

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018 roku, w sprawie o sygn. akt I C 337/17, z powództwa A. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy w Brzezinach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 lutego 2017 roku do dnia zapłaty i kwotę 851,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 2.000 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy zważył, że powódce służy roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wobec naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej, łączącej ją z konkubentem, partnerem z którym pozostawała w stałym związku, bliskiej relacji od co najmniej 10 lat i z którym wychowywała wspólnego syna. A. S. ze zmarłym K. K. żyli jak w rodzinie, choć formalnie nie zawarli związku małżeńskiego. Ich wspólnym celem było wychowanie wspólnego dziecka (syna), dbanie o wspólne dobro, o ognisko domowe, o kontakty z najbliższymi. Wiąż która łączyła powódkę ze zmarłym niczym nie różniła się od więzi powstałej poprzez zawarcie związku małżeńskiego, była tak samo mocna, a tworzący ją ludzie mieli zamiar by trwała nadal. Śmierć konkubenta była ogromną traumą i ciosem dla powódki. Powódka straciła osobę, która była dla niej oparciem i z którą razem tworzyli wspólne gospodarstwo domowe. Powódka po wypadku każdego dnia odwiedzała K. K. w szpitalu w Z.. Tym bardziej było to dla niej trudne, że żyła z świadomością iż partner nie przeżyje, była świadkiem ciężkich etapów podczas leczenia, załamania stanu zdrowia. Z chwilą śmierci partnera więź „rodzinna” ściśle z nim związana została zerwana. Zerwanie tej więzi wskutek zawnionego, bezprawnego działania wywołuje dotkliwe skutki po stronie pozostałych członków w tym wypadku nieformalnej rodziny, w tym także stosunków o charakterze szkody niemajątkowej. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. oraz 817 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 2 lutego 2017r. a nie od dnia 1 lutego 2017 roku. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. mając na względzie, że, że powódka wygrała sprawę w 70%.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części, tj.:

- w zakresie pkt 1. wyroku w całości,
- w zakresie pkt 3. wyroku w całości,

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, że:

- powódka nigdy nie pozostawała w formalnym związku z K. K.,
- dla powódki nie był to pierwszy związek, posiadała też dorosłe dzieci z poprzedniego małżeństwa u których mogła liczyć na pomoc i wsparcie,
- powódka związała się po śmierci K. K. z innym mężczyzną (ich relacje wykraczają poza zwykły układ towarzyski),
- powódka uzyskiwała też wsparcie od przyjaciela M. Ł. (1), który ( po śmierci K. K.) wykonywał też cięższe prace domowe,
- śmierć K. K. nie zaburzyła relacji rodzinnych, zawodowych czy społecznych powódki,

- powódka nie korzystała z żadnej psychoterapii lub innego wsparcia psychicznego,
  - w sprawie przeprowadzono jedynie dowody ze źródeł osobowych tj. zeznań osób, które w istocie były bezpośrednio zainteresowane korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz powódki;
- b. art. 316 § 1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności dotyczące istniejącej przed laty relacji powódki ze zmarłym K. K..

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

### a. rażącego naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc k.c. poprzez uznanie, że:

- zmarły był dla powódki osobą najbliższą, z którą tworzyła stałe, chronione prawem więzi rodzinne oraz że jego śmierć doprowadziła do zerwania tych więzów w konsekwencji czego doświadczyła ona (wymagającego rekompensaty na poziomie 56.000 zł.) bólu krzywdy i cierpienia - w zakresie naruszenia dóbr osobistych,
- dokonanie rozszerzającej (w istocie contra legem) interpretacji wskazanej podstawy materialnoprawnej i przyjęcie, iż można zasądzić zadośćuczynienie w warunkach naruszenia relacji pozarodzinnych tj. w przypadku śmierci konkubenta,
- zasądzenie świadczenia w wysokości rażąco zawyżonej zakładającej uzasadnione roszczenie kompensacyjne na poziomie 56.000,00 zł,
- naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż normalnym, adekwatnym następstwem śmierci konkubenta jest zerwanie więzów rodzinnych z powódką (dla której zmarły formalnie nie był mężem),
- naruszenie art. 362 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie, nie uwzględnienie wszystkich okoliczności koniecznych dla poprawnego zastosowania przepisu i finalnie przyjęcie, iż poszkodowany przyczynił się do szkody jedynie w 50%,
- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W związku z podniesionym zarzutami skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku, w zakresie zaskarżenia, poprzez oddalenie powództwa;
2. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o jej oddalenie oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji w tym zakresie przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywania skarżącego dotyczącego błędnej oceny dowodów.

Niezrozumiałe wydają się zarzuty dotyczące naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do tego, że powódka nigdy nie pozostawała w formalnym związku z K. K., że dla powódki nie był to pierwszy związek, posiadała dorosłe dzieci z poprzedniego małżeństwa u których mogła liczyć na pomoc i wsparcie, powódka nie korzystała z żadnej psychoterapii lub innego wsparcia psychicznego, powódka korzystała ze wsparcia przyjaciela M. Ł. (1). Powyższe okoliczności wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego i zostały przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wydaje się, że sam apelujący w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego nie kwestionuje tych ustaleń, jednak nadaje im inne znaczenie przez pryzmat podstawy dochodzonego roszczenia. W tej sytuacji zarzuty te mogłyby być sformułowane w części apelacji dotyczącej naruszenia prawa materialnego nie zaś błędu w ocenie materiału dowodowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących relacji łączącej powódkę z konkubentem. W sposób wyczerpujący opisano okoliczności, które świadczyły silnych więzach między tymi osobami. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji, że żyli oni jak w rodzinie, choć formalnie nie zawarli związku małżeńskiego. Ich wspólnym celem było wychowanie wspólnego dziecka, dbanie o wspólne dobro, o ognisko domowe, o kontakty z najbliższymi. Więź która łączyła powódkę ze zmarłym niczym nie różniła się od więzi powstałej poprzez zawarcie związku małżeńskiego, była tak samo mocna a tworzący ją ludzie mieli zamiar by trwała nadal.

Skarżący zarzucił również, nieprawidłowe ustalenia w zakresie dotyczącym tego, że powódka nie związała się z nikim po śmierci konkubenta. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela ustalenia Sądu I Instancji. Przesłuchany w charakterze świadka M. Ł. (1) wskazał, że nie łączy go z powódką inna relacja niż wynikająca ze stosunków przyjacielskich,

sprowadzająca się do pomocy powódce. Wprawdzie syn powódki oraz świadek M. Ł. (2) wskazują, że powódka i M. Ł. (1) pozostają w związku, jednak sam zainteresowany temu zaprzecza. Należy bowiem wskazać, że świadkowie ci nie podali na czym miałyby polegać owo pozostawanie w związku, od kiedy on trwa, jaki są ich zdaniem przejawy tej bliższej relacji. Sami zainteresowani ( tj. powódka i M. Ł.) tej okoliczności nie potwierdzili. Nadto należy przyjąć, że nawet gdyby uznać, że powódka związała się z innym mężczyzną to nie wskazano od kiedy ten związek ma trwać, a nadto okoliczność ta nie likwiduje szkody niemajątkowej doznanej przez powódkę na skutek zerwania więzi łączącej ją z K. K.. W określonym stanie faktycznym, w którym ustalonyby bliskość czasową między początkiem nowego związku, a śmiercią konkubenta, siłę relacji łączącą powódkę z nowym partnerem, możnaby jedynie rozważać zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia, nie zaś całkowite oddalenia powództwa.

Sąd podziela ocenę wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do skutków śmierci K. K. w zakresie zerwania relacji łączących go z powódką. Faktem jest, że powódka nie korzystała z żadnej psychoterapii lub innego wsparcia psychicznego, jednak okoliczność ta nie prowadzi do odmiennej oceny materiału dowodowego.

Nie wzbudza wątpliwości Sądu Okręgowego, co do prawidłowości przeprowadzonej oceny dowodów, także okoliczność, że w większości ustalenia są oparte na osobowych źródłach dowodowych. Zgodnie z obowiązującą na gruncie polskiej procedury cywilnej zasadą materialnej oceny dowodów, nie ma dowodów lepszych i gorszych, wobec powyższego nie można deprecjonować dowodu z zeznań świadków czy przesłuchania stron. Nie można również z góry obniżać wartości dowodowej zeznań świadków dlatego, że są oni związani ( spowinowaceni, spokrewnieni, pozostają w przyjaźni) z jedną ze stron procesu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy brał pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili orzekania. Sąd Okręgowy nie dostrzega na czym miałyby polegać naruszenie art 316 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę aktualności orzekania. Regulacja ta wprowadza obowiązek uwzględnienia przez sąd orzekający stanu faktycznego i prawnego znanego w chwili orzekania. Nie można tego przepisu jednak odczytywać w ten sposób, że upływ czasu od zdarzenia szkodzącego do zamknięcia rozprawy powoduje, że powództwo podlega oddaleniu na skutek zmniejszenia długotrwałych skutków deliktu. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, które być może dziś są mniej odczuwalne, jednak nie uzasadnia to bezzasadności roszczenia.

Sąd również nie podziela zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego. W szczególności brak podstaw do podzielenia zarzutów, że K. K. nie był osobą najbliższą powódki, z którym tworzyła ona stałe, chronione prawem więzi rodzinne oraz że jego śmierć doprowadziła do zerwania tych więzów. W tym zakresie Sąd Rejonowy w sposób logiczny i przekonujący wskazał na okoliczności świadczące o ustaleniu takiej relacji uzasadniającej ustalenie zadośćuczynienia na poziomie kwoty 56.000 złotych. Należy powtórzyć za Sądem I instancji, że wraz ze śmiercią konkubenta powódka straciła osobę, która była dla niej oparciem i z którą razem tworzyli wspólne gospodarstwo domowe. Powódka po wypadku każdego dnia odwiedzała K. K. w szpitalu w Z.. Tym bardziej było to dla niej trudne, że żyła z świadomością, iż partner nie przeżyje, była świadkiem ciężkich etapów podczas leczenia, załamania stanu zdrowia. Z chwilą śmierci partnera więź „rodzinna” ściśle z nim związana została zerwana. Zerwanie tej więzi wskutek zawinionego, bezprawnego działania wywołuje dotkliwe skutki po stronie pozostałych członków w tym wypadku nieformalnej rodziny, w tym także stosunków o charakterze szkody niemajątkowej.

Sąd również nie podziela zarzutów dotyczących przyjęcia, że niezasadnym jest zasądzenie zadośćuczynienia w sytuacji gdy związek między powódką a zmarłym nie był sformalizowany. Nie można wywieść tego ani z treści art. 24 k.c. ani art. 448 k.c. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji.

Bezzasadne są również zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego w zakresie wysokości zadośćuczynienia. Słusznym jest pogląd, iż zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia

10 października 2014 r., I ACa 1196/13). Sąd Okręgowy podziela zapatrywania i ocenę wyrażoną przez Sąd I Instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia w sposób wystarczający wskazał kryteria, na których się oparł.

Niezasadnym jest również zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż normalnym, adekwatnym następstwem śmierci konkubenta jest zerwanie więzów rodzinnych z powodką. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący ustalił okoliczności przemawiające za przyjęciem związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, którego uczestnikiem był K. K. oraz pozwany, a naruszeniem dobra osobistego u powodki. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie można podzielić zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 362 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie, nie uwzględnienie wszystkich okoliczności koniecznych dla poprawnego zastosowania przepisu i finalnie przyjęcie, iż poszkodowany przyczynił się do szkody jedynie w 50%.

Kwestia przyczynienia się poszkodowanego pozostawiona jest sędziowskiej ocenie w procesie wyrokowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc, a zatem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Stosownie do art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przywołany przepis nakazuje oceniać żądanie naprawienia szkody całościowo, w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w tym tych występujących zarówno po stronie sprawcy szkody jak i po stronie poszkodowanego. Samo zaś przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania. Należy również podkreślić, że wskazany przepis posługuje się terminem „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, co wyłącza zastosowanie swoistego automatyzmu i mechanicznego przeniesienia ustalonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego na wysokość przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Jak wskazuje się w doktrynie, ustalenie, że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów, uprawnia Sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia zasądanego zadośćuczynienia i odszkodowania. Nie istnieją w tej kwestii żadne sztywne kryteria, sąd rozstrzygający sprawę musi ustalić stopień owego przyczynienia się poszkodowanego, przy czym pomocną wskazówką może tu być ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę i zachowanie się poszkodowanego (tak K. Zagrobelny [w:] Komentarz do KC (red.) prof. E. Gniewek, wyd. 2012). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się jednocześnie, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc, zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. Wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 roku, sygn. IV CSK 241/09, lex 677896, Wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 roku, sygn. I PK 37/09, lex 523542 czy Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 kwietnia 2013 roku, sygn. I ACa 18/13, lex 1313361).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż w chwili wypadku komunikacyjnego, K. K. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Rozważając okoliczności zdarzenia Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyjęcie, że powód

przyczynił się do powstania szkody w 50%. W ocenie Sądu Okręgowego jest to wartość odpowiednia, oddająca wpływ tej nieprawidłowości na powstanie skutków zdarzenia szkodzącego. Nie ulega wątpliwości, że pas bezpieczeństwa zapobiega przemieszczaniu się pasażera podczas wypadku. Niezapięcie przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa stanowi klasyczny przykład przyczynienia się do powstałej szkody. Świadomość obowiązku posiadania podczas jazdy zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz konsekwencji związanych z ich brakiem w sytuacji wypadku jest powszechna, a w orzecznictwie sądowym przyczynienie się do zwiększenia szkody z tej przyczyny jest powszechnie przyjmowane nawet bez przeprowadzania opinii biegłego w tym zakresie. Podkreśla się, że wysokość przyczynienia podlega wyłącznej ocenie Sądu i jest odnoszona do konkretnych ustalonych okoliczności faktycznych sprawy. Obowiązek zapinania pasów jest obowiązkiem ustawowym, a jego normatywną podstawę stanowi przepis art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1007 roku – Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137, ze zm.).

Wreszcie, ostatnią kwestią poruszoną przez pozwanego jest zakwestionowanie początkowej daty naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia. Sąd I instancji zasądził je od dnia 2 lutego 2017 roku, wiążąc początkową datę ich naliczania z upływem 30 dniowego terminu na spełnienie świadczenia ubezpieczeniowego, określonym w art 817 k.c.. W myśl przepisu art. 817 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie, jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty w dniu 3 stycznia 2017 roku, wobec czego należy uznać, że tego dnia rozpoczął się w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela bieg wskazanego trzydziestodniowego terminu na spełnienie roszczenia, z upływem którego popadał on w opóźnienie. Tym samym z upływem tego terminu, a więc już od dnia 2 lutego 2017 roku, powód mógł się domagać odsetek ustawowych za opóźnienie.

Podkreślić przy tym warto, że w realiach niniejszej sprawy 30 dniowy termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela był całkowicie wystarczający do podjęcia przez pozwanego stosownych czynności, w szczególności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności albo wysokości świadczenia. W ocenie Sądu nie zachodziła żadna przeszkoda obiektywnie usprawiedliwiająca opóźnienie w wypłacie należnego zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności pozwanego jako ubezpieczyciela.

Mając powyższe na względzie całokształt powyżej przedstawionych rozważań, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia wynoszącą 28.000 zł należy uznać, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne w całości. Przed Sądem II instancji powódka poniosła koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego, udzielanego przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, które wyniosły 1.800 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).